

O zaletach wódki w procesie identyfikacji Polski.

Autor tekstu: **Kamil Kłosiński**

Jadąc dziś rano zatłoczonym autobusem na uczelnię zauważyłem wiszący na przystanku plakat. Od razu rzucił mi się w oczy, był bowiem nad podziw kolorowy, z bliska dodatkowo wydał mi się bardzo dynamiczny, jakby postacie na nim przedstawione rwały się do biegu i walki o osiągnięcie celu, który odkrył przede mną wielki napis: „Odzyskajmy Polskę!” Niejasno pamiętałem z medialnych doniesień, że tradycyjnie już polskie środowiska narodowe zamierzają uczcić Święto Niepodległości oraz „zamanifestować narodową dumę i przywiązanie do suwerennego państwa polskiego”. Co prawda pamiętam, że w ubiegłym roku niektórzy uczestnicy Marszu tak byli przywiązani do niego, że rozdzielić ich musiały służby mundurowe, ale to pewnie wypadek przy pracy, myślę sobie, patrząc na dzielnego żołnierza polskiego z pepeszą. Zaraz, zastanawiam się, jak to z pepeszą? Pytań zresztą nasuwa się więcej, o dziwo też dotyczą oporządzenia. Choćby ta korona nad polskim aniołem z mieczem nieodparcie kojarzą mi się ze zdjęciem Joanny Krupy ubranej w krzyż. Czemu? Nie wiem, ale się kojarzą. Aż bałem się pomyśleć, czy ta pani jest aby na pewno dziewczyną, wszak każdy spodziewałby się, że Matka Polka będzie nieskalana. Niestety, sposób jej prezentacji na plakacie uniemożliwił mi dokładnie się przyjrzenie i zbadanie tego bardzo istotnego elementu.

Ale i tak najważniejszy jest napis: „Odzyskajmy Polskę!”. Przyznam, iż nie zauważyłem, że już Polski nie mamy, a w każdym razie nie mają jej autorzy plakatu i ich zwolennicy. Ktoś ją ukradł czy co, zastanawiam się, patrząc husarzowi prosto w oczy, lecz ten ani myśli puścić pary z ust. Może nie śledzę zupełnie na bieżąco wydarzeń politycznych, ale taki skok jak kradzież całego kraju chyba bym zauważył. Gdyby jednak było inaczej, nie świadczyłoby to dobrze o moich zdolnościach poznawczych. W końcu zawłaszczenie kraju rzuciłoby się komuś w oczy, myślę sobie, gdy autobus ruszył, pozbawiając mnie widoku obiektu moich rozważań. I faktycznie, dotarło w końcu do mnie ktoś zauważył i rozwiesił plakat, że powinniśmy tę Polskę odzyskać. Idea ta wydaje mi się szczytna, więc postanowiłem rozważyć uczestnictwo w Marszu po stronie tych, którzy Polskę chcą zabrać z powrotem tam, gdzie jej miejsce.



Ale gdy już dojeżdżałem na swój przystanek zaniepokoił mnie na powrót ten napis. Spróbowałem sobie wyobrazić, że jestem obcokrajowcem, który przyjechał na tereny nadwiślańskie ot tak, rekreacyjnie. Przechadzam się po Starym Mieście w Warszawie, podziwiam zamek królów polskich, słyszę polski język na ulicach, w sklepach stoi rzędami polska wódka. Aż tu nagle widzę taki plakat- „Odzyskajmy Polskę!”. Patrzą i nie wiem, co myśleć, bo niby rzeczywiście kupiłem bilet „Warsaw, Poland”, ale może „Poland” to nazwa geograficzna, a nie państwo? Idę więc na pocztę, tam jak wół „Poczta Polska”, a obok Narodowy Bank Polski. „Co jest grane?”, myślę sobie, tu niby polskie wszystko, a jednak plakat mówi jasno „Odzyskajmy Polskę!”, czyli jakby tej Polski nie było albo była gdzie indziej. Idę więc do budynku publicznego, akurat na ulicy Nowogrodzkiej byłem, i pytam się ja: „Przepraszam, czy tu jest Polska?” a tam niewysoki pan w garniturze mi mówi „Kiedyś była, drogi panie, teraz to kondominium niemiecko-rosyjskie.” Przyznam, nie wiedziałem, że w Polsce był ostatnio jakiś rozbiór, a i głupio byłoby się wykazać kompletną nieznaną historią kraju, do którego przyjechałem, mówię zatem: „A kto tu teraz rządzi?”. A pan ze smutkiem na to rzecz: „Nasze władze są podległe Rosji.” Zbaraniałem zupełnie, no bo jeżeli są podległe, to znaczy, że tu teraz Rosja jest, nie Polska.

Pomyślałem przez moment, że w takim razie mnie w biurze podróży oszukali, wszak wyraźnie prosiłem o wczasy w Polsce, na bilecie też „Poland”, a tu okazuje się, że mnie do Rosji wysłano. Zanim jednak dotarłem do możliwych powodów takiej pomyłki, inna myśli przyszła do głowy: ale w takim razie czemu język polski i ulice polskie, Poczta czy Bank polski, a nawet wódka polska? Pytam jeszcze o ten plakat: „A czemu chcecie odzyskać Polskę? Ktoś ją wam zabrał?” a on na to: „Oni zabrali.”. Jacy „oni”, tego już nie mówi, bo wychodzi, więc wychodzę i ja. I nie wiem w końcu — w Polsce, czy w Rosji jestem? W sklepie patrzę: wódka „Krajowa”, obok „Ojczysta”, nawet „Polska” jest. Rosyjskich nie widzę, a przecież w Rosji spodziewałbym się rosyjskich marek, choćby Racjonalista.pl

tradycyjna „Stolicznaja” powinna być obecna. I tak patrzę i patrzę na te butelki, gdy telefon dzwoni, patrzę na wyświetlacz — siostra. „Halo?”, mówię ,a ona: „Cześć, i jak, gdzie pojechałeś na ten urlop?”. I ja w tym momencie nie wiem, co odpowiedzieć, bo pan mówi, że Rosja, a wódka, że Polska. Ostatecznie wybrałem wódkę, bo jakoś się z Polską kojarzy...

„Koniec trasy” z głośnika wyrwało mnie z zamyślenia. Wyszedłem z ciepłego, choć trochę cuchnącego autobusu prosto w poranny deszcz. Ale ta myśl wdarła mi się w mózg jak jakaś drzazga.

To kto tę Polskę ukradł?

Kamil Kłosiński

Studiuje prawo na UKSW, zajmuje się również malarstwem.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-11-2012)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8494) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8494>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl